

Sygn. akt IV Ca 581/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia Renata Wanecka (spr.)

Katarzyna Mirek – Kwaśnicka

Monika Lewandowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 27 października 2020 r. w P.

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z 16 stycznia 2020r.

sygn. I C 2415/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. J. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

sygn. akt IV Ca 581/20

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym 17 października 2017 r. M. J. domagał się zasądzenia od (...) S.A. w W. na jego rzecz kwoty 12.793,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że 8 lutego 2017 r. uległ uszkodzeniu, należący do niego samochód marki P., nr rej. (...). Ojciec powoda B. J., kierując ciągnikiem J. D., nr rej. (...) wraz z podpiętym pługiem rolniczym, nie zachował należytej ostrożności i uderzył w prawidłowo zaparkowany pojazd powoda, powodując jego uszkodzenie. Sprawca zdarzenia zawarł z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ale ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

(...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że po oględzinach miejsca zdarzenia i wyjaśnieniach przebiegu zdarzenia obu uczestników stwierdził, że szkoda powstała w innych okolicznościach niż podane w zgłoszeniu.

Sąd Rejonowy w Płocku wyrokiem z 16 stycznia 2020 r. oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.917 zł tytułem kosztów procesu (pkt 2), nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwotę 24,41 zł tytułem zwrotu wydatków (pkt 3).

Sąd Rejonowy ustalił:

M. J. był właścicielem samochodu marki P. o numerze rejestracyjnym (...), który uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji. Ojciec powoda B. J. był właścicielem ciągnika J. D. o numerze rejestracyjnym (...) oraz pługu rolniczego. Pojazd ten był wówczas ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W.. Obecnie oba powyższe pojazdy nie są już własnością powoda oraz jego ojca.

Powód zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe marki P., która miała powstać 8 lutego 2017 r., a której sprawcą miał być kierujący ciągnikiem J. D.. Ojciec powoda - B. J. na miejscu sporządził oświadczenie o swojej wyłącznej winie za spowodowanie opisanego zdarzenia. M. J. zgłosił roszczenie pozwanemu, który przyjął zgłoszenie i przeprowadził postępowanie likwidacyjne. (...) S.A. uznał szkodę całkowitą pojazdu P., ustalając odszkodowanie na kwotę 12.600 zł. Ostatecznie jednak, pismem z 10 marca 2017 r. pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z 8 lutego 2017 r. i wypłaty odszkodowania.

Uszkodzenia samochodu P., opisane w zgłoszeniu szkody, powstały w wyniku dwóch różnych zdarzeń drogowych. Część uszkodzeń nie mogła powstać w okolicznościach wskazanych przez powoda. Nie można określić, które z nich powstały, jako pierwsze.

Oceniając materiał dowodowy, Sąd I instancji powziął poważne wątpliwości co do wiarygodności zeznań świadka B. J. oraz jego pisemnego oświadczenia. Sąd dał wiarę zeznaniom S. N., który jest wieloletnim, doświadczonym pracownikiem wyspecjalizowanego podmiotu. Świadek dokonywał ponownych oględzin terenu, na którym według zgłoszenia miało dojść do opisanego zdarzenia, pojazdów w nim uczestniczących. S. N. przeprowadził również rekonstrukcję przedmiotowego zdarzenia, szczegółowo wysłuchał poszkodowanego i sprawcę szkody. Zeznania te Sąd ocenił jako logiczne, rzeczowe i wiarygodne, w szczególności w świetle opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej A. W...

Opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej A. W. jest zdaniem Sądu Rejonowego rzetelna i zrozumiała, przekonywająco wyjaśnia zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych i dlatego podzielił zawarte w niej wnioski.

Zeznania powoda Sąd I instancji częściowo uznał za niewiarygodne, ocenił je, jako subiektywne, ukierunkowane na ochronę własnego interesu.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Rejonowy przytoczył z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2013 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd wskazał, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego - posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Jego wysokość (o ile nie przekracza kwoty sumy gwarancyjnej) winna odpowiadać wysokości odszkodowania należnego od ubezpieczonego na podstawie ogólnych zasad odpowiedzialności, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania. Na ubezpieczycielu ciąży obowiązek ustalenia zakresu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy szkody (a w konsekwencji - zakresu swojej odpowiedzialności gwarancyjnej) i wypłaty poszkodowanemu należnego świadczenia. W tym celu pozwany ubezpieczyciel podjął czynności wyjaśniające w postępowaniu likwidacyjnym, które ostatecznie doprowadziły go do wniosku, iż uszkodzenia opisane w zgłoszeniu szkody przez poszkodowanego powoda powstały w innych okolicznościach niż pierwotnie przedstawione.

Zdaniem Sądu Rejonowego, opinia biegłego sądowego kategorycznie wskazała, iż uszkodzenia te powstały w wyniku dwóch różnych zdarzeń. Wysokość szkody, która mogła powstać w wyniku kontaktu samochodu powoda z ciągnikiem z pługiem, została wyliczona przez biegłego czysto hipotetycznie, z uwagi na brak możliwości ustalenia, które z owych dwóch zdarzeń było pierwszym. W przekonaniu Sądu, zasady logicznego rozumowania prowadzą do wniosku, iż trudno dać wiarę oświadczeniom poszkodowanego i sprawcy szkody w sytuacji, gdy powstałe uszkodzenia wykluczały ze względów bezpieczeństwa uczestnictwo przedmiotowego pojazdu w ruchu lądowym.

Sąd przypominał, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody spowodowane ruchem tego pojazdu, jest oparta na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę. Dla jej powstania wystarczy, aby komukolwiek została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody i pomiędzy szkodą a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy (art. 436 k.c.). Zgodnie z dominującym w doktrynie poglądem, o ruchu pojazdu nie przesądza fakt poruszania się w znaczeniu fizycznym. Bezsporne jest, że moment uruchomienia silnika stanowi moment rozpoczęcia ruchu pojazdu mechanicznego. Nie ma zatem znaczenia cel uruchomienia silnika. Dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu konieczne jest istnienie związku przyczynowego między ruchem pojazdu a szkodą. Chodzi tu o adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 kc.

W ocenie Sądu I instancji, powód nie sprostował obowiązkowi wykazania, iż 6 lutego 2017 r. doszło do kolizji, w wyniku której poniósł konkretną szkodę (art. 6 kc). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż istnieją uzasadnione wątpliwości co do okoliczności powstania uszkodzeń w pojeździe powoda. Dokument prywatny, jakim jest oświadczenie ojca powoda, prowadzi do ustalenia jedynie faktu, iż osoba która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 kpc). Z kolei zeznania M. J. nie korelują z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i dlatego zaoferowane przez niego dowody okazały się niewystarczające do uznania zasadności żądania powoda.

Posiadacz pojazdu mechanicznego może się uwolnić od odpowiedzialności, jeśli udowodni, że szkoda powstała na skutek jednej z przyczyn zwalniających go od odpowiedzialności. Granice odpowiedzialności posiadacza pojazdu wytycza m.in. wyłączna wina poszkodowanego. Zgodnie z interpretacją przyjętą przez naukę i orzecznictwo, wyłączność odnosi się do związku przyczynowego między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem. Nie przekonała Sądu Rejonowego argumentacja przedstawiona przez świadka B. J. odnośnie przyczyn podjętych przez niego manewrów ciągnikiem z doczepionym pługiem zimą o zmierzchu 8 lutego 2017 r., jak również podana przez powoda motywacja pozostawienia samochodu marki P. w danym miejscu i czasie. Należy zwrócić uwagę na opisane przez świadka i biegłego okoliczności dotyczące braku odłamków szklanych, drobin lakieru, tworzywa, smaru oraz wgłębień w podłożu.

Niezależnie od powyższego, Sąd I instancji miał na względzie również kodeksową konstrukcję przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. W przypadku oparcia odpowiedzialności sprawcy szkody na zasadzie ryzyka, co jest regułą w przypadku odpowiedzialności posiadacza pojazdu za szkody spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego, przyczynienie się do szkody jest rozumiane, jako wszelkie zachowanie, które zmierza do wywołania szkody. Nie ma znaczenia, czy poszkodowany dąży do wywołania szkody świadomie czy też nieświadomie. Naganność jego postępowania jest oceniana z obiektywnego punktu widzenia. Wobec wniosków opinii biegłego sądowego, Sąd powziął wątpliwości co uczciwości działania czy zaniechania powoda w opisanych okolicznościach zdarzenia wywołującego przedmiotową szkodę.

Sąd Rejonowy podniósł, że zgodnie z ogólną regułą z art. 6 kc i w myśl art. 232 kpc, który odpowiada temu przepisowi na gruncie prawa procesowego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że strona powodowa składając pozew powinna udowodnić fakty, które w jej ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków

dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest, zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania sądu w postaci oddalenia powództwa.

Zdaniem Sądu I instancji, pozwany skutecznie zakwestionował dochodzone roszczenie co do zasady i dlatego powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Na podstawie z art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd I instancji nakazał pobrać od powoda kwotę 24,41 zł tytułem brakującej części wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa w związku z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył M. J., zaskarżając go w całości i zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 34 w zw. z art. 36 i 38 ustawy z 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że pozwalają one na wyłączenie odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadku wykazania, iż część uszkodzeń pojazdu poszkodowanego mogła powstać w innych okolicznościach (w innym zdarzeniu), niż podane przez niego, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosku, że odpowiedzialność ubezpieczyciela doznaje wyłączenia jedynie w sytuacji gdy (zostanie wykazane), że szkoda (w tym wypadku żadne z uszkodzeń pojazdu) nie powstała w związku z ruchem ubezpieczonego pojazdu lub w wypadkach enumeratywnie wyliczonych w art. 38 przywołanej ustawy;

- naruszenie art. 233 kpc, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez pominięcie w trakcie formułowania ustaleń faktycznych Sądu, wniosków opinii biegłego, w których wyraźnie stwierdził, że doszło do kontaktu pługa przyczepionego do pojazdu sprawcy z pojazdem powoda. Uchybienia te miały bezpośredni wpływ na treść orzeczenia, gdyż doprowadziły do przyjęcia przez Sąd I instancji błędnej tezy, iż powód nie wykazał, że 6 lutego 2017 r. doszło do kolizji, w rezultacie której poniósł konkretną szkodę, a także do odmowy uznania za wiarygodne w całości zeznań świadka B. J. oraz powoda, podczas gdy analiza materiału dowodowego sprawy, zgodnie z art. 233 kpc winna prowadzić do wniosku, że 8 lutego 2017 r. doszło do uszkodzenia samochodu powoda przez kierującego ciągnikiem rolniczym J. D. o nr rej. (...) wraz z podpiętym pługiem B. J., zatem strona pozwana jest zobowiązana do odszkodowania za szkodę poniesioną przez powoda w wyniku tego zdarzenia, co z kolei winno skutkować uwzględnieniem powództwa w całości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 12.793,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 marca 2017 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sądu Rejonowego w całości i przyjmuje je za własne.

Stawiany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 kpc nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sprawdzianem tego, czy Sąd należycie wykonał obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego jest uzasadnienie orzeczenia, w którym zgodnie z art. 327¹ § 1 pkt 1 i 2 kpc winien się on m.in. wypowiedzieć, co do faktów, które uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodem odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, a także wyjaśnić podstawę prawną wyroku z przytoczeniem

przepisów prawa. Ustalając stan faktyczny, Sąd I instancji odwoływał się do konkretnych dowodów, zaś te, którym odmówił wiary, w tym przede wszystkim zeznaniom powoda M. J. i świadka B. J., omówił szczegółowo.

Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo -skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Aby zatem zarzut odnoszący się do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów mógł zostać uwzględniony, nie wystarczy przedstawić alternatywny stan faktyczny, tak jak czyni to powód, ale należy podważyć prawidłowość dokonanej przez sąd oceny dowodów, wykazując, że jest ona wadliwa lub błędna.

Kluczowe dla rozstrzygnięcia, czy M. J. należy się odszkodowanie za szkodę w należącym do niego pojeździe, było ustalenie sekwencji zdarzeń. Z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej A. W. wynika, że uszkodzenia nadwozia samochodu osobowego marki P. (...) powstały w wyniku dwóch różnych zdarzeń drogowych. Jedynie na powierzchni błotnika przedniego lewego znajdowały się uszkodzenia powstałe w wyniku kontaktu z pługiem rolniczym. Pozostałe uszkodzenia powstały w innych okolicznościach niż te, które zostały wskazane w zgłoszeniu szkody.

Znamienne jest, że ani powód, ani jego ojciec nie wspomnieli w swoich zeznaniach, aby przed kolizją, do której doszło na podwórku lub po niej, miało miejsce jakiegokolwiek inne zdarzenie, które spowodowało pozostałe uszkodzenia. Między datą 8 lutego 2017r., kiedy miało dojść do uderzenia pługiem rolniczym w samochód marki P., a zgłoszeniem szkody 9 lutego 2017r., upłynął zaledwie jeden dzień. Mało prawdopodobne, aby po tym incydencie powód wyjechał uszkodzonym samochodem, uczestniczył w innej kolizji i w ogóle nie wspomniał o tym podczas oględzin prowadzonych przez pracownika (...) S.A. – S. N.. Z drugiej strony uszkodzenia, które musiały powstać w innych okolicznościach, były na tyle rozległe, że prawdopodobnie uniemożliwiały jazdę. Dlatego, przyjmując że wnioski opinii są przekonujące, można założyć, iż do pozostałych zniszczeń doszło wskutek zdarzenia, jakie miało miejsce przed incydem na podwórku, zaś ewentualne manewry na terenie gospodarstwa rolnego, być może miały tylko upozorować okoliczności zdarzenia powodującego wszystkie uszkodzenia. Brak jakichkolwiek twierdzeń na temat okoliczności, w jakich doszło do tych uszkodzeń, które nie powstały wskutek styczności z pługiem rolniczym, stawia zeznania powoda i jego ojca w niekorzystnym świetle. Sąd Rejonowy słusznie ocenił ich twierdzenia, jako niewiarygodne.

Apelujący dopiero na etapie postępowania odwoławczego zaakceptował ustalenie, że część uszkodzeń w jego samochodzie nie mogła powstać wskutek zdarzenia, jakie przedstawił w zgłoszeniu szkody, choć podtrzymywał tę wersję przed Sądem Rejonowym. Niemniej jednak nadal domaga się odszkodowania, ale już tylko za te uszkodzenia, które mogły być skutkiem zderzenia z pługiem. Zatajenie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, które w istocie nadal nie zostały wyjaśnione, bo powód nie wskazał, kiedy i jak doszło do pozostałych rozległych uszkodzeń, czyni jego twierdzenia niewiarygodnymi w całości. Zeznania kluczowych z punktu widzenia postępowania dowodowego osób, czyli powoda i jego ojca, które okazały się w znacznej części niewiarygodne, nie mogą prowadzić do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Dlatego należy też uznać za niezasadny sformułowany w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego. Art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Przytoczony przepis posługuje się pojęciem „szkody”, zatem w pierwszej kolejności należy wykazać, że doszło do zdarzenia, z którym przepisy łączą odpowiedzialność danego podmiotu, szkodę jako uszczerbek w dobrach prawnie chronionych poniesiony wbrew woli poszkodowanego oraz adekwatny związek przyczynowy między wymienionym zdarzeniem a szkodą (art. 361 § 1 kc). Powód nie sprostął jednak powyższemu wymogom, ciężącym nań na podstawie art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach procesu za II instancję Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 98 kpc, przy czym wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego została ustalona zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265).

K. K. R. M. L.